Cena 1 zł

KURIER
Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 6 maja 1946 r. | Nr 124 (191)

Triest winien przypaść Jugosławii

Amerykańskie pomysły plebiscytu

napotykają na sprzeciw Anglii i Francji

MOSKWA (PAP). „Prawda" z dnia 5 maja br. zamieściła korespondencję dyplomatycznego współpracownika, który podaje, że konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpoczęła swe narady w atmosferze sztucznego pesymizmu, wywołanego tendencyjnymi sprawozdaniami niektórych korespondentów angielskich.

Paryski korespondent Reutera nazwał konferencję grą w karty, podczas której Byrnes rzucił na stół asa. Temu nie bardzo poważnemu sprawozdawcy wtóruje korespondent „Daily Mail". Obserwatorzy ci, podchwytują wszelkie koncepcje Bevina i wynoszą jje pod niebiosa.

Projekt Bevina utworzenia niepodległych państw w Trypolitanii i Cyrenaice został przyjęty prawie z entuzjazmem przez dyplomatycznych korespondentów wielu dzienników brytyjskich, które określiły projekt ten, jako nieoczekiwany i nowy. Nie trzeba być wybitnym historykiem, aby stwierdzić, że projekt ten nie jest nieoczekiwany i nie jest nowy.

Już lord Beaconsfield w ub. stuleciu stworzył zasadę, że kolonia nie przestaje być kolonią nawet w tym wypadku, jeżeli otrzymuje niepodległość. Stosując tę zasadę, przyznała Anglia niepodległość Transjordanii. Obiektywni sprawozdawcy ze wszystkich stron świata, nie kryją się z tym, że niepodległość ta ma charakter fikcyjny. Taki sam charakter miałaby zapewne niepodległość Trypolitanii i Cyrenaiki, które stałyby się prawdopodobnie bazami brytyjskimi. Korespondent Associated Press podkreśla to wrażenie, stwierdzając, że Anglia pragnie utworzyć w Trypolitanii rozmaite bazy.

NOWY JORK (PAP). Korespondent paryski pism amerykańskich Sultzberger podkreśla w swych sprawozdaniach, że Mołotow okazuje gotowość do szukania nowych dróg dla rozwiązania spornych zagadnień. Konferencja zakończy się powodzeniem o ile również inne państwa okażą taką samą gotowość.

PARYŻ (PAP). Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja w sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej. W paryskich kołach politycznych podkreśla się, że Byrnes wystąpił z propozycją, zmierzającą do radykalnego załatwienia sporu. Zaproponował on, aby ludność, zamieszkała na terenach położonych między linią graniczną, proponowana przez Mołotowa, a linia, proponowana przez ekspertów anglosaskich, w drodze plebiscytu, sama wyraziła swą wolę.

W odpowiedzi na nieoczekiwaną propozycję Byrnesa, przedstawiciele Anglii i Francji wyrazili przekonanie, że wniosek Byrnesa jest sprzeczny z zasadami, ustalonymi na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Minister Mołotow natomiast oświadczył, że propozycja Byrnesa mogłaby stanowić rozwiązanie problemu, o ile by urządzono plebiscyt na wszystkich terenach spornych, położonych na pograniczu włosko-jugosłowiańskim, a więc w Istrii i w Krainie Julijskiej. Minister Mołotow w toku dyskusji podkreślił, że nie należy zwlekać z decyzją w sprawie Triestu. Miasto to wraz z portem powinno przypaść Jugosławii, nie tylko dlatego, że Jugosławia wojnę wygrała, lecz przede wszystkim z tej przyczyny, że miasto to zostało po pierwszej wojnie światowej oderwane od kraju słowiańskiego, z którym było związane gospodarczo, etnicznie i politycznie.

Fakt, że Triest został później przez Włochów skolonizowany, nie może świadczyć na korzyść Włoch.

Minister Mołotow zauważył, że Włochy winny otrzymać w Trieście pewne przywileje. Następnie złożył Minister Mołotow ważne oświadczenie, które wywołało wiele komentarzy w kołach politycznych.

Uwzględnienie postulatów Jugosławii, powiedział Mołotow, stworzy sytuację, w której Związek Radziecki będzie mógł okazać większą ustępliwość w sprawie b. kolonii włoskich i odszkodowań.

PARYŻ (AFP). Posiedzenie czterech ministrów, które miało się odbyć w niedzielę po południu, zostało odroczone. Bevin odbędzie po południu rozmowę z Byrnesem.

Za kulisami przedwojennej polityki Anglii

Narody słowiańskie

narzędziem państw zachodnich

Przyczyny słabości Polski

MOSKWA. PAP. W ostatnim numerze czasopisma „Nowoje Wremia" ukazał się artykuł publicysty Leonidowa, który analizuje sytuację narodów słowiańskich po pierwszej i po drugiej wojnie światowej. Autor stwierdza, że po pierwszej wojnie światowej kierownicy państw Ententy traktowali narody słowiańskie wyłącznie jako narzędzie swojej egoistycznej polityki, mimo, że narody te odegrały decydującą rolę w walce o zwycięstwo. Autor cytuje wypowiedź Churchilla o stosunku państw Ententy do Polski i intencje tych, którzy układali traktat wersalski.

Churchill pisze w swojej książce p. t. „Kryzys światowy": „Projekty w sprawie Polski sprowadzały się do tego, by przekształcić ją w barierę między rosyjskim bolszewizmem na cały okres jej istnienia". Tak oto kontynuuje czasopismo — zupełnie, bez obsłonek sformowany został cel Churchilla i jego przyjaciół, zmierzający do napaści na Związek Radziecki. Ziemie, zamieszkałe przez Ukraińców i Białorusinów, były wbrew woli ich ludności przemocą wcielone w skład Polski, by spowodować niesnaski między Polską a Związkiem Radzieckim. Sojusznicy skazywali Polskę na bezsilną wegetację. Oto była jedna z przyczyn, dla których Polska nie mogła się przeciwstawić hitlerowskiej agresji we wrześniu 1939 roku.

Autor przypomina zdanie angielskiego dyplomaty Harolda Nicolsona, jednego ze współtwórców traktatu wersalskiego, któ:ry pisał w swoim pamiętniku: „Sądzę, że byłoby błędem pozwolić Słowianom umocnić się teraz zbytnio nad Adriatykiem. Cóż poczynilibyśmy z blokiem Słowian od Władywostoku do Fiume i od Gdańska do Samarkandy"? Oto — kontynuuje „Nowoje Wremia" — dlaczego Lloyd George i Clemenceau ćwiartowali ziemie słowiańskie. Już wówczas chcieli oni przeszkodzić przyjacielskim stosunkom między narodami słowiańskimi. Polityka sojuszników była polityką rozbrojenia państw słowiańskich przed agresją faszyzmu niemieckiego. Tamowanie rozwoju ekonomicznego, gospodarowanie zagranicznego kapitału, a gnębienie demokracji w sensie politycznym oraz polityczne rozbicie tych państw sparaliżowało je całkowicie na arenie międzynarodowej. Wydanie Czechosłowacji Hitlerowi w roku 1938 było kulminacyjnym punktem ówczesnej polityki [illegible] panujących Anglii i Francji.

Druga wojna światowa — kontynuuje „Nowoje Wremia" — nosiła charakter antyfaszystowsko-wyzwoleńczy. W walkach z faszystami narody słowiańskie zadecydowały o swoim losie. Nic dziwnego, że po rozgromieniu hitlerowskich Niemiec, narody te wyciągnęły odpowiednie wnioski ze swoich doświadczeń. Wnioski te są następujące: 1) Narody słowiańskie chcą położyć kres swojemu rozbiciu narodowemu. Chcą one odbudować swoje życie w ramach niezależnych państw narodowych. 2) Narody słowiańskie, zawsze miłujące wolność, wstąpiły niezachwianie na drogę rozwoju demokratycznego, odrzucając całkowicie ustroje faszystowskie. 3) Narody słowiańskie zdecydowane są przezwyciężyć swe zacofanie ekonomiczne i położyć kres nędzy mas ludowych i wstąpić na drogę postępu społecznego. 4) Narody słowiańskie dążą do wszechstronnego rozwoju przyjaz-nych stosunków między sobą, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. W końcu ostatni wniosek: Narody słowiańskie nie chcą już być więcej obiektem politycznym innych państw. Odtąd one same decydują i będą decydować o swoim losie".

Rocznica wybuchu powstania

w Czechach radośnie święcona

PRAGA (AFP). Całe Czechy i Praga obchodziły dziś wśród olbrzymich manifestacji pierwszą rocznicę wybuchu powstania narodu czeskiego przeciwko hitleryzmowi, które trwało do 9-go maja, to jest dnia wyzwolenia Pragi przez Armię Czerwoną. Punkt o dwunastej zabrzmiały strzały armatnie, odezwały się syreny fabryk i gwizdy lokomotyw, a dzwony kościelne dały hasło do ogólnej radości. Wszędzie powiewały sztandary narodowe oraz alianckie.

Irak przeciw imigracji

Żydów do Palestyny

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że rząd Iraku złożył protest w związku ze sprawozdaniem anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny, oświadczając, że wprowadzenie w życie projektów komisji doprowadziłoby do rozlewu krwi i niepokojów na Środkowym Wschodzie. Rząd Iraku uważa, że imigracja do Palestyny 100 tysięcy Żydów stanowiłaby akt agresji w stosunku do praw Arabów i byłaby pogwałceniem praw międzynarodowych.

Pierwsze wiadomości

o wyborach francuskich

Pewne zwycięstwo socjalistów i komunistów

PARYŻ (AFP). 25 milionów Francuzów i Francuzek głosuje dziś przy pięknej pogodzie, czy przyjąć czy też odrzucić projekt nowej konstytucji. Oczekiwane jest zwycięstwo socjolistów i komunistów, którzy żądają przedstawicielstwa narodowego złożonego z 600 posłów, które ma wybrać premiera, prezydenta. Opozycja ze strony partii katolickich i skrajnych partij socjalistycznej jest umiarkowana. Mimo zaciekłej walki wyborczej w prasie głosowanie odbywa się w zupełnym spokoju.

PARYŻ (AFP). Od godz. 8-ej rano biura wyborcze czynne są w szkołach i komisariatach stolicy. Napływ głosujących zarówno w samym mieście jak na peryferiach bardzo znaczny.

PARYŻ. PAP. Wiadomości, nadchodzące z rozmaitych okręgów Francji; świadczą o tym, że frekwencja wyborcza jest znaczna. Wiele osób zebrało się przed lokalami wyborczymi w godzinach rannych, aby oddać wcześniej swój głos. O godzinie 8-ej rozpoczęło się w całej Francji głosowanie. Powszechną uwagę zwróciła osoba szefa rządu, Gouina, który bezpośrednio po otwarciu lokalu wyborczego złożył swój głos. Celem umożliwienia wszystkim uprawnionym udziału w tym ważnym akcie politycznym władze przygotowały na dzień głosowania znaczną ilość samochodów. Samochody te przewoziły chorych i starców do lokali wyborczych.

PARYŻ. PAP. Chodniki, jezdnie i ściany domów pokryte są napisami „tak" i „nie" namalowanymi często białą farbą, ale wyborcy zdają się nie zwracać na nie uwagi. Wyborczynie francuskie przyzwyczaiły się już do niedawno nabytego prawa wyborczego i dokonywują swych obowiązków z tą samą powagą i godnością, co mężczyźni. Dzień referendum 5-go maja 1946 roku jest również 125-tą rocznicą śmierci Napoleona.

Polsko-radzieckie braterstwo broni

Prochy z pola bitwy pod Lenino na grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

MOSKWA (PAP). „W rejonie miasteczka Lenino obwodu mohylowskiego Białoruskiej SRR odbyła się wielka uroczystość na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Pod Lenino otrzymała chrzest bojowy 1 dywizja im. Tadeusza Kościuszki, stworzona przez ZPP w ZSRR. W związku z uroczystościami, które odbędą się na mogile Nieznanego Żołnierza w Warszawie w dniu zwycięstwa, 9 maja przybyła do Lenino delegacja z Moskwy, która miała za zadanie pobranie ziemi na polach bitwy pod Lenino i przeniesienie jej w urnie na mogiłę Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Delegacja przywiozła z sobą srebrną urnę na marmurowym postumencie ofiarowanym przez uchodźców polskich w ZSRR.

Obok grobu znajduje się rozbity tank radziecki „T 34" z lufą, zwróconą na zachód. Tuż obok mogił, ciągną się 4 linie niemieckich okopów, zdobytych w historycznym dniu 12 października 1943 r. przez bohaterskich żołnierzy dywizji im. Kościuszki. 68 rozbitych czołgów na polu bitwy świadczy o natężeniu walki, która weszła do historii narodu polskiego, jako dzień przełomu w stosunkach polsko-radzieckich, przypieczętowanych braterstwem broni.

Przed bratnią mogiłą odbył się uroczysty wiec, poświęcony pamięci poległych. Wiec zagaiła, jako pełnomocnik rządu Białorusi, posłanka Nowikowa.

W imieniu rządu RP przemawiał attache wojskowy w Moskwie ppłk. Bardach, który złożył hołd ofierze krwi żołnierzy 1 dywizji w walce „o wolność naszą i waszą".

Gen. Suchomlin, który dowodził na odcinku Lenino 10 armią, w której skład wchodziły oddziały Pierwszej Polskiej Dywizji, wygłosił przemówienie, zapewniając, że braterstwo broni Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, jakie zrodziło się pod Lenino, trwać będzie wiecznie.

Następnie przemawiali attache ambasady RP w Moskwie ob. Bułłow w imieniu ambasady, podkreślając, że czyn Pierwszej Dywizji był realizowaniem marzeń robotników i chłopów polskich, dążących do przyjaźni z ludami Związku Radzieckiego.

W imieniu Związku Patriotów Polskich przemówił ob. Szyćko. W imieniu Komitetu Wszechsłowiańskiego przemówił płk. Moczałow. Następnie ob. Kalinowska złożyła hołd poległym pod Lenino. Po pobraniu ziemi do urny, nastąpiło podpisanie przez obecnych uroczystego aktu.

W godzinach popołudniowych odbył się w Gorkach wiec z masowym udziałem ludności wiejskiej i miejskiej. Wiec stał się potężną manifestacją na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Przedstawiciele społeczeństwa miejskiego wysunęli projekt zbudowania na polu bitwy pod Lenino pomnika-mauzoleum, który po wieczne czasy symbolizować będzie przyjaźń polsko-radziecką.

Delegacja, która wyleci samolotem do Warszawy, zabierze urnę do kraju, by ją złożyć na Grobie Nieznanego Żołnierza, obok urn z innych pól bitew z różnych stron świata, jako symbol czynu zbrojnego żołnierza polskiego w wielkiej wojnie z hitlerowskimi najeźdźcami.

W dzień zakończenia wojny

Uroczystości w Berlinie

BERLIN (AFP). Władze okupacyjne uzgodniły ceremoniał obchodu, który ma się odbyć w dniu 9 maja 1946 na cześć pierwszej rocznicy zakończenia wojny. Oddziały, złożone ze 124 ludzi z każdej strefy okupacyjnej ustawią się na szosie do Charlottenburga i przedefilują przed pomnikiem bohaterów rosyjskich, gdzie szefowie czterech stref okupacyjnych złożą wieńce dla uczczenia pamięci żołnierzy czterech narodów, którzy oddali życie za wspólną sprawę.

LONDYN. PAP. W przededniu rocznicy kapitulacji Niemiec marszałek Montgomery wydał rozkaz do armii brytyjskiej, w którym podkreśla, że wysiłki narodów winny pójść w tym kierunku, aby nie było więcej wojen.

Bułgaria żąda zwrotu zachodniej Tracji

Chęć współpracy z wszystkimi państwami

SOFIA (Aspress). Piotr Neykow, przewodniczący Komisji dla opracowania materiałów dla traktatu pokojowego, wyjechał do Paryża. Min. spr. zagr. Kuliszew oświadczył naszemu korespondentowi, że materiał został całkowicie przygotowany. „Bułgaria żąda zachodniej Tracji, która została oderwana od Bułgarii wbrew wszelkiej sprawiedliwości i niezgodnie z prawem. Nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim nie oznacza nieprzyjaźni wobec innych sojuszników, pragniemy zachować stosunki przyjacielskie ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią i współpracować pokojowo z narodami bałkańskimi".

Prezydent Truman przeciw strajkującym

Gwałtowny spadek produkcji węgla

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman wystąpił na konferencji prasowej, jakgdyby z ostrzeżeniem wobec górników amerykańskich, strajkujących od miesiąca. Prezydent zaznaczył, że będzie uważał, że strajk wymierzony jest przeciwko rządowi, co jest akcją nielegalną.

WASZYNGTON. PAP. Wskutek strajku górników w USA wydobycie węgla znacznie spadło i wynosiło w kwietniu 3 miliony ton wobec 15 milionów ton, wydobytych w marcu. Prezydent Truman zaapelował do pracodawców i robotników, aby w interesie publicznym zlikwidowali strajk jaknajszybciej.

NOWY JORK. PAP. W poniedziałek dnia 6 maja odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na porządku dziennym obrad stoi sprawa Hiszpanii gen. Franco oraz sprawa Iranu. W sobotę odbyło się posiedzenie wyłonionej przez Radę podkomisji dla zbadania problemów związanych ze sprawą hiszpańską.

WASZYNGTON. PAP. W sprawozdaniu dla Prezydenta Trumana w sprawie trwającego od 34 dni strajku 400 tys. górników w Stanach Zjednoczonych, strajk ten nazwany jest klęską narodową. W całym kraju przerywają prace fabryki, a pomimo to ludność nie zdaje sobie jeszcze sprawy z powagi sytuacji. Charless Ross, kierownik biura prasowego Prezydenta Trumana oświadczył, że Prezydent życzy sobie, aby opinia publiczna zainteresowała się tym problemem i to było powodem, że sprawozdanie zostało ogłoszone. Zapasy węgla zostały poważnie naruszone. Skutki tego strajku nie ograniczają się tylko do Stanów Zjednoczonych, a rozszerzają się na cały świat.

Antonescu przed sądem

BUKARESZT. PAP. W Bukareszcie rozpocznie się w dniu 6 maja proces b. marszałka Antonescu. Jest on oskarżony o: 1) udział w przygotowaniu do agresji, 2) popełnienie szeregu zbrodni przeciw elementarnym zasadom ludzkości, 3) działanie na szkodę narodu rumuńsskiego.

W Grecji dalej nie ma spokoju

Partie lewicowe zastosują samoobronę

Rząd zapowiada walkę z bandytyzmem

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że koalicja lewicowych partii w Grecji ogłosiła, iż zmuszona będzie zastosować samoobronę przed ciągłymi atakami monarchistów. Przywódca komunistów Zachariades powiedział, że jeżeli atakuje się zbrojnie demokratów, muszą oni użyć broni przeciwko napastnikom. Grecki minister bezpieczeństwa publicznego Thectokis oświadczył, że rząd jest zdecydowany do zastosowania najdalej idących kar wobec aktów terroru. Obok kary śmierci wprowadzona zostanie deportacja podejrzanych elementów na wyspy Morza Egejskiego. W Atenach postawiono posterunki policji przed lokalami partii komunistycznej, EAM, organizacji Chitosow. W czasie zajść między komunistami a monarchistami jedna osoba została zabita a trzy ranne.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w mieście Kalamata w Grecji banda Mangalasa, pozbawionego praw obywatelskich, ale działającego całkiem swobodnie, zastrzeliła w centrum miasta robotnika Kardonisa i chłopa Chondroconisa. Władze miejscowe nie przedsięwzięły żadnych kroków w kierunku odszukania i aresztowania przestępców. Robotnicy w meiście Kalamata ogłosili strajk protestacyjny przeciwko terrorowi faszystowskiemu.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że rząd grecki zamierza utworzyć specjalne „rady bezpieczeństwa", na mocy decyzji których „elementy niepożądane" bez sądu i śledztwa będą deportowane na oddalone wyspy. Rząd zamierza również zmienić ustawę o bandytyźmie z roku 1924. Jak wiadomo, w kraju działa 135 band faszystowsko-monarchistycznych, ale nowa ustawa ma raczej na celu „likwidację" grup ludności wiejskiej, która ukrywa się w górach w obawie przed represjami i terrorem ze strony zbrojnych monarchistów.

Czy dojdzie do zgody między Hindusami?

Angielska misja konferuje

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że w Simla odbywa się konferencja między członkami misji rządu brytyjskiego a delegatami kongresu hinduskiego i Ligi Muzułmańskiej. Przedstawiciele rządu brytyjskiego zaproponowali utworzenie centralnego rządu indyjskiego oraz dwóch rządów regionalnych: jednego dla terenów zamieszkałych przez muzułmanów, a drugiego dla terenów hinduskich. Rząd centralny decydowałby w sprawie obrony, transportu i finansów. W dniu 5 maja odbyły się z posiedzenia. Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Jinnah wysunął szereg zastrzeżeń przeciwko projektowi brytyjskiemu.

Konferencja premiera włoskiego

PARYŻ. PAP. Francuski minister spraw zagranicznych Bidault odbył w niedzielę konferencje z premierem włoskim De Gasperi i wicepremierem jugosłowiańskim Kardellem.

Przyjęcie ministrów w Sorbonie

PARYŻ. PAP. Rektor uniwersytetu paryskiego Gustaw Roussy przyjmie w środę, dnia 8 maja, w Sorbonie na uroczystym obiedzie ministrów spraw zagranicznych Byrnesa, Bevina, Mołotowa i Bidault.

Wielka eksplozja w Norymberdze

Gmach Trybunału bez szyb

NORYMBERGA. (PA). W okolicy Norymebergi nastąpił wybuch składu amunicji. Cały szereg eksplozji wstrząsnął miastem, szyby w wielu domach wyleciały. W obrębie kilkunastu kilometrów widoczne były słupy ognia. Na skutek wstrząsu wyleciały szyby w gmachu, gdzie odbywa się sąd nad przestępcami wojennymi. Eksplozje trwały przeszło dwie godziny i przypominały artyleryjski ogień zaporowy. Mieszkańcy okolicznych wiosek musieli szukać schronienia przed odłamkami wybuchających granatów, rozpalonymi głowniami it. d. Zdaniem czynników oficjalnych wybuch pod Norymbergą nie jest aktem sabotażu.

NORYMBERGA. PAP. Amerykańskie władze prowadzą dochodzenia w sprawie olbrzymiego wybuchu 1500 ton amunicji, który trwał 6 godzin. Wstrząsy dały się odczuć w promieniu kilkunastu kilometrów. Resztki składów amunicji, zajmujące przestrzeń 2 mil kw. dopalają się. Cała ta amunicja została zdobyta na nieprzyjacielu. W składach tych znajdowały się również pociski V2. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności eksplozja nie pociągnęła za sobą poważniejszych ofiar, 2 osoby zostały lekko ranne, a mianowicie porucznik amerykański i jedna osoba cywilna. Amerykańskie władze policyjne podtrzymują tezę, że wybuch został spowodowany wielkim upałem.

Podpisanie abdykacji przez króla Emanuela

RZYM (AFP). Akt abdykacyjny króla Emanuela ma być podpisany dziś wieczorem, po czym król ma się udać do Portugalii.

RZYM (AFP). Wielki wiec monarchistyczny, w którym wzięło udział około 20.000 osób, zakończył się pochodem przed pałac królewski i wznoszeniem okrzyków na cześć dynastii Sabaudzkiej.

Alianci nie rezygnują z baz na Azorach

NOWY JORK. PAP. Waszyngtoński korespondent dziennika „New Jork Times" donosi, że rządy USA i Anglii rozpoczęły rozmowy oficjalne z rządem portugalskim na temat długotrwałego użytkowania baz wojskowych i powietrznych na Azorach.

Albania żąda odszkodowań

Wniosek na konferencji Paryskiej

BELGRAD. PAP. Rząd albański w nocie do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu zwraca się z żądaniem odszkodowania od Włoch za zniszczenia wojenne w wysokości 354 milionów franków w złocie. Memoriał przypomina, że Albania była pierwszą ofiarą agresji w Europie i wyraża nadzieję, że pretensje narodu albańskiego, jako lojalnego obrońcy wolności, będą uwzględnione.

Ameryka w walce z faszyzmem

NOWY JORK. PAP. „Kongres walki o prawa obywatelskie" oznajmił przedstawicielom prasy, że na zgromadzeniu organizacyjnym w Detroit 372 delegatów, reprezentujących 20 organizacji narodowych, robotniczych, młodzieżowych i religijnych, postanowiło utworzyć stałą organizację do walki z przejawami faszyzmu w USA.

Zdrajcy Grecji wychodzą na wolność

MOSKWA. PAP. Agencja TASS donsi, że od 23 kwietnia r. b. władze sądowe w Grecji wydały nakazy uwolnienia 129 osób, skazanych za zdradę i współpracę z okupantem.

BEZROBOCIE W ANGLII

LONDYN. PAP. Angielski minister pracy George Isaaks oświadczył, że stan bezrobocia w Anglii wynosi 372 tysiące osób.

SPORT

3 Maja czarnym dniem piłkarstwa Łodzi

Trzy spotkania, trzy klęski, stosunek bramek 1:14!

3 maja zapisze się czarnymi zgłoskami w historii piłkarstwa łódzkiego. Trzy występy reprezentacji i trzy klęski. Bilans 1:14 to już nie jest przegrana, lecz pogrom!

Jakie wrażenie wywołają cyfry powyższe i jak ocenione zostanie piłkarstwo miasta naszego, — na ten temat nie potrzeba się rozwodzić. W Krakowie, Warszawie, na Śląsku wzruszą ramionami i powiedzą: „Łódź nie przedstawia żadnej wartości, szkoda się nią zajmować". W innych mniejszych ośrodkach również nie wzbudzimy podziwu. Ale nie chodzi o efekt zewnętrzny. Należałoby się raz wreszcie zastanowić, jak to się dzieje, że futbol w Łodzi znajduje się na poziomie powiedzmy trywialnie: „pod zdechłym azorkiem"! Czyżby dla sportu tego nie było tu zainteresowania?

Chyba nie! Tłumy widzów, oblegające boiska przy każdej ważniejszej i mniej ważnej okazji, mówią co innego. Identycznie ma się sprawa, gdy chodzi o młodzież. Interesuje się ona boksem, bierze żywy udział w grach sportowych i kolarstwie, ale piłka nożna pozostaje jej najbardziej ulubioną rozrywką. A więc?

DZIS JAK DAWNIEJ

Łódź jest dzisiaj pod względem ludności pierwszym miastem w Polsce. Przed wojną zajmowała drugie miejsce za Warszawą. A jak wyglądała jej pozycja w piłkarstwie? — Łódź nie odgrywała prawie nigdy poważniejszej roli w polskim futbolu. To jest fakt niezaprzeczalny. Są na to dowody choćby w postaci tabeli ligowych, gdzie ŁKS znajdował się w najlepszym razie w centrum. Jest lista graczy reprezentacyjnych, dostarczanych przez Łódź, z których najbardziej znanymi byli: Król i Galecki. Być może, że w Łodzi tłumaczono sobie fakt ten jakąś animozją władz naczelnych. Ale nie było to słuszne. Wielką bowiem zasługą przedwojennego PZPN było to, że umiał patrzeć przez ogólnopolskie okulary, nie było tam szkieł krakowskich, ani śląskich, tylko — dobro polskiego futbolu.

Jakiż więc ostatecznie wniosek? Są dwie możliwości. Albo młodzież łódzka mimo zamiłowania nie ma **uzdolnień do futbolu**, albo też wina tkwi w złym prowadzeniu spraw. Zdaje się, że zachodzi jedno i drugie.

Gdy chodzi o punkt nr I nie trzeba się przejmować. Warszawa też nie była „futbolową". Świetność Legii przypada na okres inwazji młodej gwardii krakowskiej (Nawrot, Łańko, Ciszewski), również Warszawianka w swych ostatnich dobrych latach nie była „czysta", to samo tyczy się Polonii.

Gdy chodzi o kwestię drugą, to rzecz jest dziwna. Łódź posiada szereg bardzo uczciwych, solidnych i obiektywnych działaczy, którzy nie potrafią jednak miasta swego wyrwać z impasu na polu piłkarstwa.

Wina w tym nie tylko czołowej magistratury piłkarskiej, ale i kierownictw klubów. Jest rzeczą jasną, że ŁOZPN nic nie zdziała, jeśli praca nie potoczy się równolegle w klubach. Nie wyklucza to naturalnie, by ŁOZPN nie miał ująć inicjatywy w swoje ręce i nadać ton całej tej pracy.

SZKOLIĆ MŁODYCH

Przede wszystkim dążyć należy do stworzenia jakichś ośrodków wyszkoleniowych. Kluby, które nie stać na własnego trenera, muszą znaleźć możność dokształcania swych graczy czy to na doraźnych kursach czy obozach. Jesteśmy też za urządzeniem kursów przez ŁOZPN dla graczy wchodzących pod uwagę do reprezentacji. Musimy mieć trzon zawodników, na których można się oprzeć, którzy mogliby służyć przykładem i animować młodszych do pracy nad sobą.

Przy okazjach należy urządzać mecze próbne, jednak nie tak jak ostatnio, kiedy to spotkanie dwu teamów przemieniło się w parodię, gdyż część graczy się nie stawiła a nie umiano zapewnić sobie w porę zastępców. Kto wie czy nie zmarnowano przez to najlepszej sposobności zaznajomienia się z nowymi jednostkami i przekonania się, że... nie są one gorsze od innych.

NAZWISKA NIE DECYDUJĄ

W decyzjach odnośnie składu reprezentacji trzeba oderwać się spod uroku pewnych nazwisk i klubów, a oprzeć się na faktach. Debiut nowoprowadzonych sił zarówno w Warszawie, jak i w Łodzi nie wypadł źle. Szymański nie był gorszy od t. zw. asów, a Janeczek był jednym z lepszych w Warszawie. Poza nimi istnieją zapewne zawodnicy, których należałoby przy okazji wypróbować.

Nasuwa się pytanie, czy, gdy chodzi o 3-go Maja, nie należało raczej skoncentrować wszystkich sił na jednym odcinku, a zrezygnować z góry z innych. Ostatecznie, cóż się mogło więcej zdarzyć, jak przegrana w Warszawie z pół tuzinem bramek?

Jesteśmy na tyle uczciwi, że nie będziemy o to atakować ani kapitana sportowego, ani ŁOZPN, ponieważ nie czyniliśmy tego przed meczem.

Wyznajemy otwarcie, że odpowiadała nam koncepcja podziału armii na dwie mniej więcej równe grupy operacyjne, a to i z tej przyczyny, że właściwie nie widzimy zawodników, którzy wycofani np. z teamu warszawskiego wzmocniliby wydatnie team łódzki. Być może, że Jóźwik spisałby się lepiej, niż Tumasz, ale ostatecznie nie ma między nimi różnicy w klasie, by można było z góry przewidzieć. Tumasz grał ostatnio we własnej drużynie nieźle zdawało się, że będzie dostatecznie bojowy, tymczasem jednak w obliczu Ślązaków zatracił szybkość i energię. Przypuszczamy, że Korporowicz byłby lepszy, niż Krawczyk, ale wobec ogólnej degrengolady nie uratowałby zapewne sytuacji. Nie będziemy poddawać pod dyskusję problemu Pegza czy Urban, gdyż rezultat warszawski nie uprawnia do jakichkolwiek wniosków. Wydaje nam się w ogóle, że nie chodzi jedynie o pojedyncze nazwiska, lecz o sprawę zmontowania zespołu.

W tym wypadku decydujące są inne czynniki, niż wyłącznie kwalifikacje indywidualne. Wobec specyficznych nastrojów lokalnych wydawało się rzeczą słuszną nie próbowania stopu z zawodników ZZK i ŁKS. Tymczasem jednak okazało się, że i inny aliaż nie dał zupełnie rezultatu, gdyż t. zw. zespół łódzki pod pierwszym uderzeniem Ślązaków rozpadł na samodzielne składniki, które w ciągu całych dziewięćdziesięciu minut nie dały się już zmontować w jakąś rozumną całość.

FATA MORGANA

Zapyta ktoś, na jakiej podstawie wyrósł więc przedmeczowy lekki optymizm? Przyznajemy bez zamienienia się, że omyliliśmy się w ocenie poszczególnych naszych piłkarzy. Ciągłe oglądanie łódzkiego futbolu wystarczy widocznie całkowicie, by zatracić poczucie dobrej czy złej piłki. Z chwilą, gdy zauważyliśmy kilka lepszych pociągnięć i indywidualności odbiegające od zwykłego domowego szablonu, ulegliśmy sugestii, że w piłkarstwie łódzkim zaczyna się dziać lepiej, nota bene dzięki imigracji z innych stron kraju.

Uwagi te tyczą się przede wszystkim trójki ŁKS: Baran, Łącz, Hoggendorf. Posiada ona bezsprzecznie pewne walory, z których da się jeszcze wiele zrobić, ale dzisiaj nie są one dostatecznie oszlifowane. Obserwując grę najnowszych naszych gości, wyczuwaliśmy w niej pewną, że tak powiemy: „chropowatość". Dawaliśmy temu parokrotnie wyraz, domagając się szlifowania techniki. Intuicja nasza była trafna. To, co wystarczało na lokalnych przeciwników a nawet na bardzo niemocną Viktorię z Pragi, okazało się niedostateczne przy zetknięciu się z bojowym zespołem śląskim, który mimo wszystko nie reprezentuje jeszcze zbyt poważnej klasy z chwilą, gdy z drugim garniturem Krakowa uzyskał tylko wynik remisowy.

ACH, TA PIŁKA!

Odnosi się to również do Barana, który jest z wymienionej trójki graczem najbardziej dojrzałym. Nie podoba nam się absolutnie to ustawiczne odskakiwanie piłki, która musi jednak lgnąć do nogi czy ciała, jeśli ma być pewnie utrzymana czy oddana. Dawaliśmy już nieraz wyraz temu, że jesteśmy zwolennikami gry nowoczesnej, opartej na natychmiastowym przekazywaniu piłki, szybkim zdobywaniu terenu przeważnie przy pomocy piłek półgórnych. Między piłką „półgórną", a grą „górną" na hurra istnieje jednak głęboka różnica. Podrzucenie piłki zbyt wysoko równoznaczne jest bowiem ze zmniejszeniem tempa i tym samym moment zaskoczenia zupełnie się zatraca.

Przy okazji jeszcze jedna uwaga. Piłkarze łódzcy dopuszczają zbyt często piłki do kozłowania zamiast gasić ją natychmiast przy pierwszym zetknięciu się z ziemią.

Kozłowanie jest niebezpieczne, gdyż przy nierówności gruntu następuje często fałsz, a poza tym i w tym wypadku przeciwnik uzyskuje czas na dojście.

Są to uwagi może zbyt szczegółowe, jednak nasuwają się, gdy staramy się odtworzyć sobie sposób gry ŁKS-iaków.

Mimo to, wydaje nam się, że z ataku ŁKS: Hoggendorf, Baran, Łącz plus Włodarczyk, da się jeszcze wiele wyciągnąć z pożytkiem dla klubu i Łodzi. Dlatego też chcielibyśmy, by przyłożyli się należycie do pracy. Szczególnie Włodarczyk jest materiałem, którego nie należy zmarnować.

PAMIĘTAĆ O INNYCH

Nie rezygnujemy naturalnie i z Koczewskiego, który pracuje zawsze solidnie i równo. Trudno nam uwierzyć, by Lewandowski był już u kresu swej kariery, która niegdyś zapowiadała się tak obiecująco. Nie jest jeszcze za stary.

O napastnikach z innych klubów nie mówimy, gdyż nie widzieliśmy ich. Rzeczą kapitana sportowego będzie jednak zwrócić uwagę właśnie na niższe kluby, gdyż czołowych naszych repów, ich zalety i wady znamy i tak wszyscy dokładnie.

Gorzej ma się wprawa z pomocnikami. Korporowicz wydaje się być marką najpewniejszą. Pegza jest pracowity, ale nie zawsze ze skutkiem. Następcę widzieliśmy w Urbanie, trzeba go będzie jeszcze dokładnie wypróbować w poważniejszych spotkaniach. Poza tym wszystko średniaki. Jeden gra lepiej dziś, drugi jutro.

Najtragiczniej układa się sytuacja w obronie. Kilku starych graczy, o dobrej rutynie i... niedostatkach biegowych nie uratuje sytuacji. Podobno istnieją w okręgu łódzkim obrońcy o dobrych kwalifikacjach. Zdaje się, że kapitan sportowy będzie jednak zmuszony opierać się nie tylko na własnych obserwacjach, ale i na raportach ludzi znających się na sprawie, tymbardziej, że trudno mu przecież obchodzić wszystkie boiska, a zresztą jednorazowa obserwacja nie zawsze daje właściwy obraz.

Ze strony ŁOZPN oczekujemy opracowania jakiegoś programu wyszkoleniowego, który umożliwiłby podciągnięcie łódzkiego piłkarstwa, tak by nie dochodziło więcej do tak kompromitujących niedziel, jak ostatnia.

(t. mal.)

Konferencja klubów robotniczych

W sobotę i niedzielę odbyła się w Łodzi konferencja wojewódzka Łódzkiego RSKO z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZRSS tow. Wilczyńskiego, Szwalbego, przedstawicieli Wydz. wych. fiz. i sportu Kom. Centralnego OM TUR tow. Glinki i Boskiego oraz przewodniczącego Warszawskiego RSKO tow. Marciniaka.

Na konferencji reprezentowanych było 16 klubów robotniczych województwa przez 48 delegatów. Celem i zadaniem obrad było ustalenie kolejności odbudowy i budowy urządzeń sportowych. Postanowiono na pierwszym planie postawić Helenów. Kosztorys jest już opracowany. Przewidziano m. in. zbudowanie tam Hali Sportowej z możliwością użycia jej dla koszykówki, siatkówki i gimnastyki. W ciągu dwóch miesięcy zbudowane zostanie ogrodzenie, bandy i zremontowany tor, tak by można było przystąpić do wyzyskania go dla celów kolarskich. W projekcie jest dalej żelbetonowa trybuna, której wystawienie pociągnie za sobą naturalnie dłuższy czas.

Goście zamiejscowi zwiedzili zresztą wszystkie urządzenia sportowe Łodzi, by zorientować się w zasobach największego ośrodka robotniczego kraju na tym odcinku. Zainteresowało ich szczególnie boisko Widzewa, gdzie istnieje możliwość zbudowania sztucznego lodowiska. Uczestnicy byli w Parku Ludowym, gdzie znajduje się boisko TUR-u, obejrzeli place na Bałutach i w Chojnach.

W ramach konferencji odbyły się też referaty. Szczególne zainteresowanie ze względu na doskonałe i rzeczowe ujęcie wzbudził referat por. Nonasa pt. „Znaczenie kadr instruktorskich dla pracy w klubie".

Tow. Grycuk wygłosił referat „Podstawy ideowe ZRSS" a tow. Zatke omówił program i metody pracy w klubach.

Postanowiono zorganizować w Łodzi wspólne święto sportu robotniczego. Będzie to niejako rewia dorobku naszego województwa, z tym, że równocześnie we wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się podobne uroczystości.

Na zakończenie uczestnicy konferencji udali się na popis tańców ludowych szkół powszechnych i średnich, który wypadł pod każdym względem udatnie i wskazał drogę, jaką obrać należy dla zwerbowania dziewcząt dla wych. fiz. i sportu.

W bież. tygodniu w sobotę i niedzielę, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu ZRSS w Warszawie, gdzie omówione zostaną wszystkie aktualne problemy i ustalony porządek dalszych prac i zadań.

Lekkoatletyka w Łodzi

W zawodach lekkoatletycznych organizowanych przez ŁKS osiągnięto następujące rezultaty: skok w dal pań: Moderówna (AZS) 467, 2) Przybylska (Zj.) 472, 3) Steczkówna (Wł.) 430, 60 m pań: Moderówna (AZS) 8,6, 2) Słomczewska (DKS) 8,8, 3) Przybylska (Zj.) 9,1, 100 m panowie: 1) Lipowski (AZS) 12 sek., 2) Waraczewski, 3) Rajewski, 4) Kuźnicki. Kula dla panów: 1) Priwer (ŁKS) 13,85 (rekord okręgu łódzkiego), 2) Kusmocki (AZS) 11,82, 3) Puczyński (AZS) 11,11, 4) Maciaszczyk (ŁKS) 10,55. Kula dla pań: Przybylska (Zj.) 9,61, 2) Pestkówna (Wł.) 9,03, 3) Moderówna (AZS) 8,45.

W biegu na przełaj na trasie około 3.000 m. 1) Zespół ŁKS w składzie: Kurpesa, Wróblewski, Soduła, Polak, Bidziński, 2) Boruta — Zgierz.

Indywidualnie wygrał bieg Kurpesa w czasie 9:30,4. W biegu dla juniorów na 500 m. 1) Różycki (Boruta) 1:19, 2) Krzymiński (Pabianice), 3) Pawlica.

Biegi uliczne w Łodzi

W biegu ulicznym na przestrzeni około 2.500 m wygrał Skalski (ZHP) 4:9, 2) Stasik (Tr.) 15:3,8, 3) Blajer (CSPPR) 15:06 W biegu dla zespołów wojskowo milicyjnych na dystansie około 4.500 m, 1) Wróbel (Of. Szk. Wych.-Pol.) 18:04,8, 2) Szmidt (M.) 18:16,5, 3) Włodarkiewicz (MO Pow.) 18:45,7. W biegu dla zespołów fabrycznych na trasie około 4.500 metrów, 1) Andrzejczak (Filmowiec) 18:25,6, 2) Zaras (Filmowiec) 18:28,5, 3) Mitera (Geyer).

Mistrzostwa w koszykówce w Genewie

W finale zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce, zakończonym w sobotę wieczorem w Genewie, reprezentacja Czechosłowacji pokonała po zaciętej walce Włochy w stosunku 34:32 (14:18). Mistrzem Europy na rok 1946 została Czechosłowacja, która w przyszłym roku będzie organizatorką mistrzostw europejskich. Na drugim miejscu znalazły się Włochy, na trzecim Węgry, na czwartym Francja.

6 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	- tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	- tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują pateki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Trawkowskiej (Brzezińska 56,) Epsztajna (Piotrkowska 225), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Daje ostatnią serię przedstawień Fredry „Zemsta" do dnia 15 maja.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

codziennie o godz. 19. min. 30 Szelmostwa Skapena.

TEATR NA PIĘTERKU
(Studio muzyczne, Traugutta 1)

dziś o godz. 19 min. 30 znakomita komedia Antoniego Cwojdzińskiego FREUDA TEORIA SNÓW w świetnym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19.15 „Król Włóczęgów" w obsadzie premirowej.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś o 19.15 sztuka J. Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie **„Wiosenne Rewierendum"** z udziałem całego zespołu „Syreny" i chóru „Eryana". Pocz. przedst. o godz. 19.30.

DYMSZA W „GONGU"

Teatr „GONG" dał dawno oczekiwana premiere nowego programu p. t. „DOBRY ŻART a la CARTE... d'atlantique". Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik ADOLF DYMSZA. Ujrzymy też urocza Beate Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Harjana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" - tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

Kurs OKZZ

Wydział Kulturalno-Oświatowy przy OKZZ komunikuje, że 6 maja rb. rozpocznie się 3tygodniowy kurs dla kierowników świetlic.

Uczestnikami kursu będą czynni kierownicy świetlic zakładów pracy wszystkich gałęzi przemysłu na terenie miasta Łodzi.

Wykłady odbywać się będą codziennie w godz. od 8—11 w lokalu TUR-u, ul. Skorupki 6-8.

RADIO

Program na poniedziałek, 6.5.46 r.

Kraków: 5.57 Sygnał czasu. 6.00 Kalend. hist., 6.15 Rozm. ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. W-wa: 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 Program na dziś. Poznań: 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. W-wa: 7.45 Powt. wiad. dziennika. 7.50 Muzyka. Łódź: 8.30 Skrzynka poszuk. rodzin. 8.45 Odcinek prozy. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dziś. 9.15 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. W-wa: 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Koncert. 12.40 Z życia nar. słow. Bydgoszcz: 12.50 Koncert. W-wa: 13.50 Poezje. 14.00 Dziennik południowy. 14.30 Inform. Łódź: 14.40 Płyty. 14.55 Kącik film. 15.05 Rezerwa. 15.10 Płyty. 15.30 — Wiadomości z miasta i prow. 15.35 Skrzynka radiotechn. 15.45 Koncert. 16.00 Aud. dla dzieci. 16,20 — Utwory fort. Chopina, 16.40 Aud. dla młodzieży. 16.55 Poezje. 17.10 Koncert. Łódź: 17.55 Aud. dla robotników. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert. 19.30 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. Kraków: 20.45 Aud. literacka. Łódź: 21.00 Tańce węgierskie Brahmsa. 21.30 Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 21.40 Skrz. poszuk. rodzin. 21.58 Komunikat o pogodzie. Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Koncer życzeń. W-wa: 23.00 Ost. wiad. dziennika. Łódź: 23.35 Zakończenie aud. do godz. 23.40.

Wielki wiec manifestacyjny
Polskiego Związku Zachodniego

Wczoraj w Łodzi w sali Teatru Powszechnego odbył się wielki wiec manifestacyjny Polskiego Związku Zachodniego, zorganizowany w ramach uroczystości „Tygodnia Ziem Odzyskanych". Obecni na wiecu przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego stwierdzili w zgodnie przyjętej rezolucji co następuje:

1. Kluczowym zagadnieniem chwili obecnej jest pełna, jaknajszerzej pojęta repolonizacja Ziem Odzyskanych.

Od należytego zagospodarowania tych ziem zależy z jednej strony rozwój ekonomiczny naszego państwa, a z drugiej strony zadokumentowanie, że ataki anszych międzynarodowych przeciwników, zmierzające do oderwania Ziem Zachodnich od Polski i wykazania naszej rzekomej nieudolności gospodarczej, są kłamliwe i bezpodstawne.

2. Niemniej ważną sprawą jest zlikwidowanie kwestii niemieckiej w Polsce. Niemcy pozostali w Polsce prowadzą krecią robotę na naszą szkodę. Niejednokrotnie wciskają się na odpowiedzialne stanowiska, sieją zamęt i prowadzą dywersję przeciw odbudowie Demokratycznej Polski. Walka z niemcami i niemczyzną jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem każdego Polaka.

3. Najpewniejszym zabezpieczeniem przed agresją niemiecką i najlepszą gwarancją trwałości i nienaruszalności naszych granic zachodnich jest rozszerzenie i pogłębienie współpracy wszystkich narodów słowiańskich, gdyż tylko Zjednoczona Słowiańszczyzna może skutecznie przeciwstawiać się odroczeniu i agresji niemczyzny.

Tylko twarda, jasna i zdecydowana postawa całego społeczeństwa polskiego w stosunku do wymienionych zagadnień może dać ich należyte rozwiązanie, az które jesteśmy odpowiedzialni wobec historii i przyszłych pokoleń.

Zebrani na wiecu, jako przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, dokumentują swoją solidarną postawą, że **cały naród Polski** jest zdecydowany bronić historycznych praw Rzeczypospolitej do granic na Odrze, Nisie i Bałtyku przed zakusami wszelkich naszych wrogów.

Zebrani na wiecu wzywają całe społeczeństwo polskie do współpracy nad dziełem przyśpieszenia repolonizacji Ziem Odzyskanych, a do Władz Rządowych zwracaja się z apelem o możliwie najszybsze usunięcie wszystkich niemców z Polski.

Zebrani uchwalają rezolucję powyższą przesłać Rządowi Jedności Narodowej na ręce Premiera Ob. Osóbki-Morawskiego.

Papierosy dla pracujących
Wyjaśnienie monopolu tytoniowego

ŁÓDŹ. PAP. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego komunikuje w związku z coraz liczniej okazującymi się artykułami w prasie na temat braku wyrobów tytoniowych, że produkcja wyrobów tytoniowych nie tylko utrzymuje się na poziomie, ale coraz więcej wzrasta. Wobec jednak niedostatecznego jeszcze nasycenia rynku wyrobami tytoniowymi zamierzane jest w najbliższym czasie przejście na inny system sprzedaży, który zabezpieczy wszystkim pracującym możność nabycia wyrobów Monopolu w określonych ilościach.

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych wykończeniowych budynku przy ul. Gdańskiej 39 róg Śródmiejskiej 33.

Otwarcie ofert odbędzie się w piątek dnia 10 maja 1946 r. o godz. 10-ej w lokalu CZPP. ul. Śródmiejska 11 pokój Nr. 8.

Wadium w wysokości 20.000.— należy wpłacić przed przetargiem w kasie CZPP.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys, warunki przetargu i wszelkie informacje można otrzymać w CZPP. w godzinach 10—12-tej w pokoju Nr 12.

CZPP. zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Z działalności komisji specjalnej
Poszukiwania nowego przestępcy

ŁÓDŹ. PAP. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi na zasadzie art. 11 i 13 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 302) podaje do wiadomości, iż Bolesław Szczerkowski, kierownik sprzedaży hurtowni tekstylnej Nr. 5, w Łodzi jest poszukiwany jako podejrzany o dokonanie przestępstwa z art. 1 dekretu z dnia 16.11.1945 r. Podając powyższe do wiadomości, delegatura prosi o umieszczenie we wszystkich pismach codziennych.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„CYRK"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DOKTÓR KILDARE"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„BLAGIER"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„PRAWO PROFESORA LINDSAYA"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKŁAMAŁAM" dodatek: „Odrą do Bałtyku"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SREBRNA FLOTA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SREBRNA FLOTA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
HEL ul. Legionów 2-4	„BLAGIER"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„ZŁOTA MASKA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"
ROMA ul. Rzgowska 34	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„HALKA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SERCE I SZPADA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
MUZA. Ruda Pabianicka	„JADZIA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„KOT W BUTACH" (Świąt. program dla najmłodszych)
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„WOŁGA-WOŁGA"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o god. 12 14. 16. 18 i 20.

Kina: — „Polonia". „Hel". „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" - 2 seanse dzien.nie godz. 17. 18,30.

Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Stołeczna Rada Narodowa
przed posiedzeniem

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 maja odbędą się obrady plenarne Stołecznej Rady Narodowej. Na porządku dziennym obrad: sprawozdanie z działalności stołecznego zarządu miejskiego złoży prezydent ob. Stanisław Tołwiński, sprawozdanie z działalności Stołecznej Rady Narodowej złoży jej wiceprzewodniczący ob. Wiktor Grodzicki, sprawozdanie z działalności komisji kontrolnej SRN złoży ob. Wiktor Malczyński, sprawy finansowe referować będzie szef resortu gospodarki ogólnej ob. Zawadzki. Ponadto porządek obrad przewiduje odwołanie i wybór nowych radnych oraz ich zaprzysiężenie. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano w sali posiedzeń SRN, Al. Jerezolimskie 1.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski
Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpaltę poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.

D-09418 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.